



ŁĘK WYSOKOŚCI

Pressbook

Czołówka:

Reżyser: Bartosz Konopka
Scenariusz: Piotr Borkowski
Bartosz Konopka

Muzyka: Maciej Cieślak
Zdjęcia: Piotr Niemyjski
Montaż: Jarosław Barzan
Produkcja: Polska
Rok produkcji: 2011
Czas trwania: 100 min.
Kategoria wiekowa: od lat 15.

Obsada: Krzysztof Stroiński jako Wojciech Janicki
Marcin Dorociński jako Tomek Janicki



O filmie:

Fabularny debiut nominowanego do Oscara i nagrodzonego na festiwalu w Berlinie reżysera „Królika po berlińsku” Bartosza Konopki to poruszająca historia telewizyjnego spikera Tomka (Marcin Dorociński, nagrodzony Złotymi Lwami za kreację pierwszoplanową na Festiwalu w Gdyni), którego świetlaną karierę i poukładane życie rodzinne zakłóca wiadomość o poważnych problemach ojca (Krzysztof Stroiński, laureat Polskiego Orła za wybitną kreację w „Rysie”). Czy skoncentrowany dotąd na osobistym sukcesie dziennikarz będzie w stanie zrozumieć i wziąć odpowiedzialność za człowieka, z którym znowu połączył go kapryśny los?

Gorąco przyjęty przez publiczność i krytykę na ostatnim Festiwalu Polskich Filmów w Gdyni „Lęk wysokości” zaimponował widzom nie tylko znakomitą aktorstwem (Marcina Dorocińskiego i Krzysztofa Stroińskiego wspiera laureatka Nagrody im. Zbyszka Cybulskiego - Magdalena Popławska), ale także dopracowaną w najdrobniejszych szczegółach stroną wizualną. Twórcy powoli ujawniają tajemnice bohatera za sprawą wirtuozerskiego montażu scen współczesnych i zaskakujących retrospekcji autorstwa Jarosława Barzana („Ciało”, „Testosteron”, „Lejdis”), wysmakowanych zdjęć Piotra Niemyjskiego („Oda do radości”, „Nie opuszczaj mnie”), za które zdobył specjalne wyróżnienie jury 60. Międzynarodowego Festiwalu Filmowego w Mannheim-Heidelberg oraz nagrodzonej na festiwalu w Gdyni charakterystyki Janusza Kalei.
[kinoswiat.pl]

**Twórcy o filmie:**

„Jest to historia, z którą mierzę się od wielu lat. Pierwszy raz spróbowałem jej dotknąć w filmie dyplomowym „Czubek” w 2001 roku. Potem myślałem o zrobieniu dokumentu o moim ojcu i problemie z chorobą. Czułem jednak, że poruszam zbyt prywatne i trudne do pojęcia obszary. Zacząłem konfabulować wokół ważnego dla mnie tematu, odpływać w stronę fabuły. Wtedy spotkałem się z Piotrkim Borkowskim, scenarzystą. On stworzył opowieść, w której odnalazłem się jak w swojej własnej. Nasze różne doświadczenia w tym samym temacie stopiły się w jedną całość.

„Lęk wysokość” i to opowieść o szukaniu miłości drugiego człowieka oraz o potrzebie otoczenia miłością tego, który jej potrzebuje, choć temu zaprzecza. O takiej potrzebie, z jakiej główny bohater nie zdawał sobie wcześniej sprawy, a która wybucha nagle feerią uczuć. I to staje się dla niego najważniejsze do tego stopnia, że zaniedbuje dom, żonę i pracę. Ta miłość go z jednej strony inspirowała, pobudzała, z drugiej - rozbija mu cały świat. Dziwna miłość: syna do ojca, a tak naprawdę dwóch bliskich sobie osób, które nie mogą znaleźć drogi do siebie. To jest dla mnie najważniejsze w tej historii.”

Bartosz Konopka, reżyser, autor scenariusza

„...Chciałem zachować w scenariuszu tego filmu ważną cechę relacji z osobami z problemami psychicznymi, którą jest bardzo duża powtarzalność. Osoby takie w sposób bardzo konsekwentny funkcjonują w swoim świecie. Zderzenie z nim oznacza często albo zaakceptowanie jego reguł, albo brak kontaktu. W kontekście filmu pokazanie tego problemu najczęściej zaprzecza rozwojowi dramaturgicznemu fabuły. Próbowaliśmy więc znaleźć taką formę dramaturgiczną, żeby pokazać tę cechę i inność takiej relacji, a jednocześnie dać widzom poczucie rozwoju wydarzeń, co było bardzo trudne do osiągnięcia jednocześnie. Film opowiada o próbie osobistego śledztwa, które sam dla siebie prowadzi syn po śmierci ojca. Nie chodzi w nim o odkrycie prawdy czy jednoznacznej odpowiedzi, ale w ogóle o ułożenie jakiegoś wspomnienia o ojcu, którego postać była wcześniej dla syna tak trudna do pojęcia. Po jego śmierci syn może zacząć wybierać z przeszłych sytuacji kształt wspomnienia o ojcu, które wydaje mu się istotne, i z którym dalej będzie żyć.

Tytułowy „lęk wysokości” właściwie zastępuje nazwę pewnego rodzaju uczucia, dla którego nie umiem znaleźć precyzyjnej nazwy. Może widzowie powinni znaleźć własne jego wersje. Jest to pewien rodzaj uczucia otaczającej rzeczywistości. Coś bardzo ulotnego, co trudno zdefiniować w słowach. Myślę, że nasz film próbuje wywoływać to poczucie w widzach w czasie projekcji.”

Piotr Borkowski, autor scenariusza

[studiomunka.pl]



O twórcach:

Bartosz Konopka

Jednym z najczęściej nagradzanych młodych reżyserów. Jego ostatni film "Królik po berlińsku" (2009) był nominowany do Oscara w dziedzinie "dokument krótkometrażowy". Wygrał wiele z liczących się festiwali, m.in.: Hot Docs Toronto, Documenta Madrid, Hamptons USA, Krakowski Festiwal Filmowy, Planete Doc Review. Konopka dał się nim poznać jako błyskotliwy twórca, łączący wrażliwość dokumentalisty z fabularną wyobraźnią. Krytycy pisali przy tej okazji o próbie stworzenia nowego gatunku - "bajki dokumentalnej". Porzedni film Konopki, fabuła "Trójka do wzięcia" (2006), zrealizowana w ramach koordynowanego przez Studio Munka programu "30 minut", zdobyła 12 nagród na różnych festiwalach, w tym m.in. Grand Prix na Brest Film Festival oraz Best Debut Award na Message to Man w St. Petersburgu. "Ballada o kozie" (2004), pierwsza z cyklu alegorii zwierzęcych, została uhonorowana przez telewizję Planete na Berlinale 2004, a następnie pokazywana we wszystkich oddziałach stacji na świecie. Dostała również kilka nagród publiczności na innych festiwalach.

Bartek Konopka jest absolwentem filmoznawstwa Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz wydziału reżyserii WRiTV Uniwersytetu Śląskiego. Ukończył również kurs dokumentalny i fabularny w Mistrzowskiej Szkole Reżyserii Filmowej Andrzeja Wajdy.

Piotr Borkowski

Główny autor scenariusza. Był scenarzystą nagradzanej w kraju i za granicą "Trójki do wzięcia" w reżyserii Bartosza Konopki, filmu z pierwszej edycji programu "30 minut". Jest absolwentem Instytutu Anglistyki UW. W 2002 roku obronił doktorat na Wydziale Neofilologicznym UW. Od 2003 roku wykłada filmoznawstwo i kulturoznawstwo w Wyższej Szkole Psychologii Społecznej w Warszawie. Był stypendystą Agencji Scenariuszowej, Funduszu im. Andrzeja Munka, uczestnikiem warsztatów scenariuszowych Script Factory i programu ScripTeat, a także słuchaczem w Mistrzowskiej Szkole Reżyserii Filmowej Andrzeja Wajdy w programach Pracownia, Pracowania 2005 i EKRAN.

Maciej Cieślak

Założyciel, wokalista i gitarzysta zespołu Ścianka, producent muzyczny. Współtworzył projekt Lenny Valentino i był producentem jego płyty Uwaga! Jedzie tramwaj. Nominowany w kategorii "Producent roku" do nagrody Fryderyki w 2001 roku. Współpracował ze Smolikiem, Bassisters

[studiomunka.pl]

O aktorach:

Krzysztof Stroiński - absolwent wydziału aktorskiego Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej w Łodzi. Od roku 1979 jest aktorem teatrów warszawskich: Komedii (1979-1981), Dramatycznego (1981-1984), Nowego (1988-1989), Powszechnego (od 1990) oraz Studio (gościnnie). Znany polskiej publiczności z licznych filmów, seriali i spektakli teatralnych. Uhonorowany m.in. Orłem - Polska Nagroda



Filmowa w kategorii: Najlepsza główna rola męska 2009 za film „Rysa” oraz Wyróżnieniem honorowym za film Rysa na 33. FPFF w Gdyni.

Marcin Dorociński - studia w Akademii Teatralnej ukończył w 1997 roku i w tym samym roku otrzymał także nagrodę na XV festiwalu Szkół Teatralnych w Łodzi za rolę Kreona w „Antygonie”, a także został aktorem Teatru Dramatycznego. W 2005 roku za rolę Despera w „Pitbullu” otrzymał nagrodę aktorską na Festiwalu Sztuki Filmowej w Koszalinie, a także nagrodę im. Zbyszka Cybulskiego. 2007 rok przyniósł mu nagrodę Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych za rolę Fabia w „Ogrodzie Luizy”. Za film „Boisko Bezdomnych” Katarzyny Adamik został nominowany do Polskiej Nagrody Filmowej ORŁY 2009 w kategorii najlepsza główna rola męska.

[studiomunka.pl]

Recenzja:

"Lęk wysokości", to debiut fabularny Bartosza Konopki. Ten reżyser zdążył jednak już wcześniej zabłysnąć swym talentem, nie tylko w Polsce. W 2004 roku na Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Berlinie - Berlinale, jego dokument "Ballada o kozie" zdobył nagrodę specjalną. Kilka lat później, jego pracę dostrzegła amerykańska Akademia, dzięki czemu kolejna dokumentalna produkcja Konopki - "Królik po berlińsku" została uhonorowana oscarową nominacją. Nagrody w kategorii: najlepszy krótkometrażowy film dokumentalny reżyser wprawdzie już nie otrzymał, mimo wszystko, było to dla niego duże wyróżnienie. Bez wątpienia, jest to bardzo perspektywiczny twórca.

Tomek (Marcin Dorociński) jest spikerem telewizyjnym, jego kariera nabiera rozpędu, w życiu prywatnym również mu się dobrze wiedzie - choć do czasu. Jego spokojną egzystencję, zakłóca informacja o problemach ojca (Krzysztof Stroiński), z którym przez wiele lat nie miał kontaktu. Staje tym samym przed bardzo trudnym wyborem.

Debiut Konopki, to opowieść traktująca o trudnych relacjach między ojcem i synem. Reżyser zawiera w swoim dziele wiele pytań, na które nie daje jednoznacznej odpowiedzi. Prowadzi swoją historię tak, żeby nie podawać wszystkiego na tacy. Zmusza widza do myślenia i zaangażowania - nikt nie powinien przejść obojętnie obok ekranowych wydarzeń. Historia z pozoru wydaje się być prosta i obyta w kinie. Przecież filmy takie jak: "Pręgi" Magdaleny Piekorz, czy "Erratum" Marka Lechkiego, to także opowieści o stosunkach ojcowsko - synowskich. Oczywiście, jednak każde z tych trzech dzieł uderza w inne punkty. Najistotniejszym w "Lęku wysokości" wydaje się być poświęcenie, które może doprowadzić zarówno do życiowego wznoszenia, jak i upadku. Jest ono symbolem próby naprawienia cudzych błędów z przeszłości, a także nierównej walki z samym sobą. Jak trudna jest to batalia, przekona się bohater Konopki na własnej skórze.

Atutami obrazu są z pewnością role panów: Stroińskiego i Dorocińskiego. Pierwszy z nich, to świetny aktor, niestety, bardzo niedoceniany. Owszem, zagrał główną rolę Leszka Góreckiego w pamiętnym polskim serialu obyczajowym Daleko od szosy, nie wpłynęła ona jednak szczególnie na rozwój jego dalszej kariery. Aktor przez wiele lat grał głównie "ogonki". Dopiero w 2005 roku zabłysnął, jako Metył w filmie/serialu "PitBull" Patryka Vegi. Następnie fenomenalnie zagrał w Rysie Michała Rosy - zauroczył wszystkich. Również



w "Lęku wysokości" Krzysztof Stroiński jest rewelacyjny. Jego naturalność i prawdziwość jest zachwycająca. To również dla niego warto zapoznać się z tym tytułem.

Na drugim froncie, znajduje się Marcin Dorociński. Uważam, że obok Roberta Więckiewicza, jest to obecnie najlepszy polski aktor. U Konopki przyszło mu zagrać bardzo trudną rolę, które ostatnio są u niego normą. Swoją pracę ponownie wykonał myślę najlepiej jak mógł, mimo tego, został przyćmiony przez swojego ekranowego partnera. Jest tylko i może aż jego uzupełnieniem, jeśli o to właśnie chodziło twórcom, to chapeau bas! Można by powiedzieć - film dwóch aktorów. W tej dramatycznej historii pojawiają się również: Anna Dymna czy Magdalena Popławska - kobiety, które także mają duży wpływ na rozwój akcji. Są one jednak dopełnieniem całej opowieści.

Pomysł świetny, wykonanie aktorskie rewelacyjne, do tego wszystkiego dochodzą także ujmujące zdjęcia, nadające klimatu oświetlenie czy muzyka - a jednak czegoś brakuje. Może pewnej (umownie) konsekwencji? Telewizyjna dokładność z jaką prowadzona jest narracja "Lęku wysokości" w pewnym momencie gdzieś się gubi, ruchome obrazki nie są już tak wyraziste, jak wcześniej, zaczynają się wyjaśnienia, które trochę zaburzają psychologiczny aspekt. A może, to tylko mój brak zrozumienia i zbytnia nadwrażliwość? Oceńcie sami. Tak czy inaczej chciałbym, aby inni twórcy debiutowali równie dobrze, co Konopka. Życzę także sobie i Wam, żebyśmy częściej mieli okazję oglądać takie filmy, jak "Lęk wysokości".

autor: Maniek Filmowy (20 sierpnia 2012)
[kinosfera-extra.blogspot.com]

Głosy prasy:

„Jeden z najbardziej wzruszających i poruszających filmów roku 2011... Uderzająca szczerłość filmu [...] terapeutycznie działa na odczucia widowni.”

Katarzyna Kasperska, wp.pl

„Przejmujący, wzruszający, zmuszający do refleksji.”

Katarzyna Najman, onet.pl

„Niezwykły film. Wybitna rola Krzysztofa Stroińskiego.”

Tadeusz Sobolewski, Gazeta Wyborcza

„Lęk wysokości jest jak terapia wstrząsowa. Każe zrobić rachunek sumienia. I przynosi następną wielką rolę Marcina Dorocińskiego oraz Krzysztofa Stroińskiego.”

Barbara Hollender, Rzeczpospolita

„Emocji, które rodzą się podczas oglądania "Lęku wysokości" nie sposób zrzucić z siebie jednym, szybkim gestem.”

Anna Bielak, interia.pl